

Ludność żydowska w Polsce (1944–1968)

Bożena Szaynok

*Nie masz już, nie masz w Polsce żydowskich miasteczek,
W Hrubieszowie, Karczewie, Brodach, Falenicy
Próżno byś szukał w oknach zapalonych świeczek,
I śpiewu nasłuchiwał z drewnianej bóżnicy.
[...]*

*Nie ma już tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni
Wiatr łączył z polską piosnką i słowiańskim żalem,
Gdzie starzy Żydzi w sadach pod cieniem czereśni
Opłakiwali święte mury Jeruzalem.*

*Nie ma już tych miasteczek, przeminęły cieniem,
I cień ten kłaść się będzie między nasze słowa,
Nim się zbliżą bratersko i złączą od nowa
Dwa narody karmione stuleci cierpieniem.*

Antoni Słonimski *Elegia żydowskich miasteczek*

W historii Żydów w Polsce w latach 1944–1968 możemy wyróżnić kilka okresów. Pierwszy z nich stanowią lata tużpowojenne, od lipca 1944 do czerwca 1946 roku. Drugi wyznaczają pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946 roku i emigracja po tych tragicznych wydarzeniach. Czas stabilizacji życia żydowskiego w Polsce (jesień 1946 – koniec 1948) stanowi kolejny ważny okres w powojennych dziejach ludności żydowskiej. Rok 1948 obfituje w wydarzenia (m.in. powstanie państwa Izrael, zmiana polityki ZSRR – i w związku z tym także władz komunistycznych w Polsce – wobec tematyki żydowskiej i izraelskiej), które w niedługim czasie zaczęły mieć wpływ na życie Żydów i ich decyzje dotyczące pozostania bądź opuszczenia dotychczasowej ojczyzny. Ci, którzy chcieli zostać w Polsce lub nie otrzymali zgody na wyjazd, doświadczyli w okresie apogeum stalinizmu (1949–1953) antysyjonistycznej, antyżydowskiej, antyizraelskiej, antysemitycznej polityki komunistycznych władz. Śmierć Stalina w marcu 1953 roku umożliwiła zmianę postępowania wobec Żydów, dlatego lata „odwilży” w drugiej połowie lat 50. stanowią osobny okres

w powojennych dziejach tej społeczności w Polsce. Lata 60. były kolejnym ważnym czasem, zakończonym dramatycznymi wydarzeniami z czerwca 1967 roku i marca 1968 roku. „Krajobraz po bitwie” – pierwsza połowa lat 70. – wymaga odrębnej refleksji w opisie dziejów ludności żydowskiej w PRL.

Każdą opowieść o powojennych losach Żydów w Polsce należy rozpocząć od przypomnienia, czym była Zagłada. Przed II wojną światową mieszkało w Polsce około trzech milionów Żydów. Po 1945 roku największa liczba Żydów została odnotowana w lipcu 1946 roku i wynosiła około 220 tysięcy. Przywołane statystyki wyraźnie pokazują, co stało się z polskimi Żydami w latach wojny. Musimy również pamiętać, że obok zagłady ludzi Holokaust oznaczał także unicestwienie żydowskiego świata. W latach wojny zostały zniszczone materialne ślady żydowskiej obecności, np. w Warszawie w maju 1943 roku Niemcy wysadzili w powietrze budynek Wielkiej Synagogi. Rozpoznawalne przed wojną miejsce w stolicy zdominowała „wielka nieobecność”¹. Podobnie działo się w innych miastach.

Żydzi, którzy przeżyli wojnę, byli społecznością wymagającą wszechstronnej pomocy, nie tylko materialnej, lecz także psychologicznej. Pokazują to wspomnienia z upragnionego momentu wyzwolenia spod okupacji niemieckiej: „Jestem samotna jak kamień, złamana i chora. Tak wygląda rzeczywistość, tak wygląda moje wyzwolenie”², „Widziałem wiwatujących ludzi [...] nagle przesyła mnie ostra jak sztylet świadomość, że naród żydowski nie istnieje”³, „Wojna była skończona, ale ja czułem się przegrany. [...] Żydów już nie było”⁴.

Irena Nowakowska, socjolog, która po wojnie prowadziła badania wśród ocalałych z Zagłady, opisywała żydowską społeczność jako grupę „ruchliwą, nieosiadłą, wyłączonej”, jako społeczność, która przeszła kataklizm⁵.

Po zakończeniu działań wojennych rozpoczynały się poszukiwania rodzin, przyjaciół. Próby powrotu do przedwojennych miejsc zamieszkania były trudne. Po pierwsze, aneksja przez ZSRR połowy przedwojennego terytorium państwa polskiego (Kresów), spowodowała, że poza granicami powojennej Polski znalazła się znacząca część miast i miasteczek (sztetłów), w których przed 1939 rokiem ludność żydowska stanowiła wysoki odsetek mieszkańców. Garstka tych, którzy przeżyli Zagładę, przyjeżdżała z ZSRR na terytorium „nowej Polski”, na mocy porozumień między nowymi komunistycznymi władzami a rządami radzieckich republik (jesienią 1944) i rządem ZSRR

¹ J. Fuchs, *Miejsce po Wielkiej Synagodze*, Warszawa 2016.

² Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Warszawa, *Relacje*, 301/980, *Relacja L. Kac*.

³ I. Cukierman, *Nadmiar pamięci (Siedem owych lat). Wspomnienia 1939–1946*, Warszawa 2000, s. 372.

⁴ R. Assuntino, W. Goldkorn, *Strażnik. Marek Edelman opowiada*, Kraków 1999, s. 109.

⁵ I. Nowakowska, *Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej w Polsce powojennej*, Warszawa 1950, s. 59.

(w lipcu 1945). Wśród migrantów znaleźli się również wojenni uciekinierzy. Po drugie, powrót do przedwojennych miejsc zamieszkania był często niemożliwy także z innych przyczyn: z poczucia osamotnienia, z powodu trudności życia w miejscach, w których dokonała się zagłada najbliższych, zniszczenia domów, zajęcia własności żydowskiej przez nowych, polskich właścicieli czy antyżydowskich nastrojów miejscowej społeczności. Charakterystycznym zjawiskiem była „wielka nieobecność” ludności żydowskiej w miejscowościach, w których mieszkali przed wojną. W takiej sytuacji ci, którzy przeżyli, decydowali się na osiedlenie z grupą osób o podobnym doświadczeniu na byłych ziemiach niemieckich (Dolnym Śląsku), przyłączonych po wojnie do Polski, i stworzenie tam skupiska ludności żydowskiej. Osadnictwo na tym terenie umożliwiało nie tylko łatwiejsze znalezienie pracy czy mieszkania, lecz także przebywanie w miejscu, które nie przypominało przedwojennego, zgładzonego świata polskich Żydów.

Ocaleni z Zagłady tworzyli społeczność, która pod wieloma względami różniła się od przedwojennej. Warto zwrócić uwagę na kilka kwestii. Po pierwsze, różnice były dostrzegalne w strukturze ludności, np. przeważała liczba mężczyzn. Powodowało to wzrost liczby małżeństw mieszanych, te z kolei były jedną z przyczyn powojennych konwersji na chrześcijaństwo. Po drugie, małżeństwa żydowskie szybciej decydowały się na pierwsze dziecko, dostrzegalny był znaczący wzrost liczby urodzin. Warto zauważyć, że wspomniane zjawiska odróżniały społeczność żydowską po 1945 roku nie tylko od Polaków, lecz także od przedwojennej ludności żydowskiej. Zdaniem psychologów „odtworzenie więzi rodzinnych i posiadanie dzieci” po przeżytych kataklizmie było typową postawą⁶.

Kolejne zmiany były dostrzegalne w związku z tożsamością żydowską. Obok Zagłady czy nacisków partii także „powojenne nastroje antysemityczne, pewne przyzwyczajenie do nowego (polskiego) imienia i brak przywiązania do dawnego (żydowskiego) nazwiska [...] podporządkowanie się woli rodziny”⁷ były przyczyną decyzji o zmianie personaliów. Wprowadzenie jej w życie umożliwiało ustawodawstwo komunistyczne. Warto także pamiętać, że kwestie dotyczące żydowskiej tożsamości nie kończyły się wraz ze zmianą nazwiska. Dla niektórych, mimo podjętej decyzji, asymilacja była trudnym doświadczeniem. Zdarzało się także, że deklarowano zarówno narodowość żydowską, jak i polską. Zagłada powodowała także odwrotne zjawisko – powrót do żydostwa. Szacunki instytucji żydowskich nie obejmowały około 10 proc. ludności żydowskiej.

⁶ M. Lis-Turlejska, *Traumatyczny stres. Koncepcje i badania*, Warszawa 1998, s. 86.

⁷ M. Melchior, *Zagłada a tożsamość*, Warszawa 2004, s. 339.

Różnice między przedwojenną a powojenną społecznością żydowską można było zauważyć także w stosunku do religii. Miała na to wpływ Zagłada. W zapisie tego doświadczenia znajdujemy słowa: „Byłem wściekły na mojego Boga. Dlaczego musieliśmy tak cierpieć”⁸, „Bóg ukrył swoją twarz, a niebiosy były nagie i puste”, kiedy „wszystkie drogi prowadziły do śmierci”⁹. Wprowadzone po wojnie zmiany instytucjonalne także marginalizowały miejsce religii w życiu społeczności żydowskiej. W przeciwieństwie do przedwojennych gmin wyznaniowych najważniejszą organizacją żydowską po 1944 roku stały się świeckie komitety żydowskie, a działalność utworzonych kongregacji religijnych została mocno ograniczona.

Wspomniane komitety żydowskie powstawały w miastach, w których po wojnie znaleźli się Żydzi. Miały one różną rangę (miejskie, powiatowe, wojewódzkie), były podporządkowane Centralnemu Komitetowi Żydów w Polsce (CKŻP) (do wiosny 1945 roku z siedzibą w Lublinie, następnie w Warszawie). Obok CKŻP po zakończeniu działań wojennych były tworzone różne organizacje i instytucje żydowskie, takie jak szkoły, bursy, domy dziecka, domy starców, ośrodki kultury, kluby sportowe.

W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniała się także żydowska scena polityczna. Znaczące wpływy miały na niej ugrupowania syjonistyczne (Poalej Syjon-Lewica, Hitachduth, Ha-Szomer ha-Cair, Poalej Syjon-Prawica, Ichud, Mizrachi), reprezentujące zróżnicowane programy polityczne i środowiska (komunistów, socjalistów, centrum, środowiska religijne), jednocześnie połączone wspólną ideą stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie i w związku z tym – działaniami na rzecz emigracji Żydów. Takie postulaty były odpowiedzią na oczekiwania części ludności żydowskiej po Zagładzie. Syjoniści organizowali legalne i nielegalne (bricha) wyjazdy Żydów z Polski. Dla tych, którzy przez jakiś czas mieli jeszcze pozostawać w dotychczasowej ojczyźnie, tworzone kibuce, uczono ich zawodu.

Na żydowskiej scenie politycznej program pozostania w Polsce głosili komuniści z Frakcji PPR i socjaliści z Bundu. W przeciwieństwie do Bundu, który miał prawie 50-letnią historię, Frakcja PPR była nowym ugrupowaniem. Było ono związane organizacyjnie ze środowiskiem komunistów w Polsce, ale swoją pracę prowadziło tylko w żydowskiej społeczności. Było to inne środowisko aniżeli komuniści żydowskiego pochodzenia czy Żydzi czynni na polskiej scenie politycznej. Zdarzało się, że Frakcja PPR prezentowała w sprawach dotyczących Żydów inne stanowisko niż macierzysta partia, np. PPR nie sprzeciwiała się wyjazdom Żydów z Polski, podczas gdy dla

⁸ Ibidem, s. 334.

⁹ M. Ruta, *Nie nad rzekami Babilonu. Antologia poezji jidysz w powojennej Polsce*, Kraków 2012, s. 11.

działaczy Frakcji sprzeciw wobec emigracji był ważnym punktem politycznego programu. W porównaniu z okresem przedwojennym wpływy polityczne stracił Bund, przed 1939 rokiem jedna z najważniejszych partii. Inna była także pozycja komunistów: z bycia marginesem w świecie polskich Żydów przed wojną zmieniali się po 1944 roku w decydentów politycznych¹⁰. Tłem tej przemiany było narzucenie przez ZSRR władzy komunistycznej w Polsce.

Mimo różnorodnych programów politycznych czy odmiennych wizji przyszłości polskich Żydów wszystkie istniejące ugrupowania zajmowały się pomocą dla ocalonych z Zagłady.

Zagadnienie życia politycznego polskich Żydów wiąże się także ze stosunkiem do władzy komunistycznej w Polsce. W oficjalnych deklaracjach CKŻP i żydowskich partii widać akceptację dla wprowadzanych zmian. Nie była to jednak jedyna postawa polityczna obecna w powojennej społeczności żydowskiej. Obserwacja „ulicy żydowskiej” (np. Frakcja PPR nie była dominującą siłą polityczną), kwestia pragmatyzmu (pozwolenie na emigrację znajdowało się w rękach komunistów), sprawy gospodarcze (w komunistycznej rzeczywistości nie było miejsca dla niektórych, tradycyjnych wśród Żydów, zawodów), analiza wyników głosowania w referendum (około 40 proc. Żydów głosowało przeciwko programowi komunistów¹¹) pokazują bardziej zróżnicowany obraz sympatii politycznych Żydów.

Inną kwestią aniżeli działalność Frakcji PPR na „ulicy żydowskiej” jest obecność w polskim środowisku żydowskich komunistów, Polaków żydowskiego pochodzenia. Zagadnienie to wiąże się z jednym z silniejszych stereotypów (takich jak żydokomuna), przypisujących ludności żydowskiej poparcie i aktywne uczestnictwo w komunistycznych strukturach władzy, także w tych odpowiedzialnych za powojenny terror. W związku z tym warto przyrzeć się trzem problemom. Po pierwsze, statystykom – np. w przypadku resortu bezpieczeństwa pojawiają się szacunki dotyczące żydowskich funkcjonariuszy: według różnych źródeł stanowili oni od 1,7 proc. do 13 proc. ogółu pracowników tego resortu¹² i zajmowali od 29,6 proc.¹³ do 37,1 proc.¹⁴ stanowisk kierowniczych. Po drugie, ważne są motywacje „Żydów w UB”, będące m.in. konsekwencją dokonanego przed wojną wyboru politycznego, prożydowskich działań nowych władz, możliwości awansu społecznego, potrzeby poczucia przynależności, wzmocnionej osamotnieniem po

¹⁰ J. Schatz, *The generation: rise and fall of the Jewish communists of Poland*, Berkeley–Los Angeles 1991.

¹¹ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, KOL-97/13, *Mniejszości narodowe*, 1946 r. k. 1.

¹² K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm*, Warszawa 1992, s. 84–85.

¹³ A. Paczkowski, *Żydzi w UB próba weryfikacji stereotypu*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 197. Autor zwraca uwagę, że w latach 1944–1945 te dane były niższe.

¹⁴ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, t. 1: 1944–1956, s. 59–63.

Zagładzie, poczucia bezpieczeństwa, jakie dają mundur, broń, stanowisko¹⁵, nieznajomości sytuacji polskich środowisk opozycyjnych. Po trzecie wreszcie, istotne są tutaj przyczyny myślenia części Polaków

o ludności żydowskiej tylko w schemacie „żydokomuny”, a więc postrzegania Żydów jako obcych, które wzmacniały przed wojną siła antyżydowskiego stereotypu, w jej trakcie – podziały narodowościowe, a po jej zakończeniu – podziały polityczne: my – oni.

Fragmentem tematyki dotyczącej relacji Żydzi – komunizm w okresie tużpowojennym jest również stanowisko nowych władz wobec tematyki żydowskiej. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na kilka kwestii: niejednorodność polityki PPR (poparcie dla odbudowy życia żydowskiego po Zagładzie przy jednoczesnej akceptacji dla emigracji), deklaracje równouprawnienia, dwuznaczna postawa wobec antysemityzmu (potępienie tego zjawiska, ale także wykorzystanie go w walce politycznej) i martyrologii żydowskiej (upamiętnianie, polonizacja i instrumentalizacja), poparcie dla idei utworzenia państwa żydowskiego. Warto także wspomnieć, że w niektórych strukturach nowych władz wyodrębniono organa zajmujące się tematyką żydowską (np. Referat do spraw Pomocy Ludności Żydowskiej przy PKWN, biuro/wydział do spraw żydowskich w MSZ).

Życie ludności żydowskiej w Polsce tuż po wojnie toczyło się w cieniu Zagłady: szukano rodziny, przyjaciół, znajomych. Jeśli było to możliwe, wracano do przedwojennych domów z nadzieją, że ktoś przeżył. Niekiedy dopiero w tym momencie dostrzegano skalę Zagłady. Wobec śmierci najbliższych szukano współbraci – Żydów. W powojennych pozdrowieniach pojawia się słowo „amchu”, czyli „swój, swój, czyli Żyd, czyli nasz. Amchu jako znak wewnętrznego porozumienia. Coś, co ty wiesz, a ja rozumiem”¹⁶. Powoli zaczynała się odbudowa prywatnego i instytucjonalnego życia żydowskiego, także z pomocą zagranicznych organizacji żydowskich (np. Jointu). Jednocześnie szukano odpowiedzi na pytanie: zostać czy wyjechać z Polski. Podziały w społeczności żydowskiej dotyczyły wyborów politycznych, tożsamościowych („bycia Żydem” w Polsce po Holokauście, asymilacji), różnych doświadczeń wojennych (miejsca przeżycia Zagłady: pod okupacją niemiecką albo w ZSRR).

Ważnym problemem ludności żydowskiej w okresie tużpowojennym było doświadczanie antysemityzmu. Zjawisko wrogości wobec uratowanych z Zagłady Żydów pojawia się w kilku kontekstach. Po pierwsze, faktem jest, że w Polsce po wojnie Żydzi nie tylko doświadczali niechęci, agresji, lecz także byli ofiarami mordów. Według najnowszych badań „szacunki sugerujące dużo

¹⁵ A. Skibińska, *Powroty ocalałych*, [w:] *Prowincja noc. Życie i zagłada Żydów w dystrykcie warszawskim*, red. B. Engelking, J. Leociak, D. Libionka, Warszawa 2007, s. 572.

¹⁶ A. Tuszyńska, *Rodzinna historia lęku*, Kraków 2005, s. 370.

większą niż tysiąc liczbę zabitych wydają się zawyżone¹⁷. Wśród ofiar były kobiety, dzieci. Po drugie, przyczyny zabójstw Żydów były różne, obok antysemityzmu także rabunek, powojenny bandytyzm, własność żydowska, praca w aparacie represji. Wśród sprawców obok „zwyčajnych Polaków” byli zarówno przedstawiciele nowych władz (milicjanci i żołnierze), jak i członkowie niepodległościowych ugrupowań. W wielu jednak przypadkach lakoniczny zapis w materiale źródłowym nie pozwala się dowiedzieć, kto ponosi odpowiedzialność za mord i co było powodem zbrodni. Po trzecie, dla Żydów ocalałych z Zagłady najistotniejszy był przekaz, że mimo zakończenia wojny w dalszym ciągu jest przyzwolenie na ich mordowanie. Dla części z nich antysemityzm był przyczyną decyzji o wyjeździe z Polski. Po czwarte, ze strony opiniotwórczych instytucji brakowało konsekwentnych działań przeciw nastrojom i postawom wrogości wobec Żydów. Zarówno komuniści, jak i Kościół katolicki potępiali antysemityzm, ale jednocześnie upolityczniali narrację o tym zjawisku. Komuniści odpowiedzialnością za mordowanie Żydów obciążali opozycję polityczną. Kościół katolicki napady na Żydów uzasadniał powojenną zbrutalizowaną rzeczywistością, której nie tylko Żydzi byli ofiarą, jednocześnie wiązał wrogość wobec ludności żydowskiej z jej poparciem dla nowej władzy. Podobny upolityczniony przekaz pochodził ze środowisk niepodległościowego podziemia. Pojedyncze oświadczenia ze strony władz, Kościoła czy Ligi do walki z Rasizmem (organizacji utworzonej po wojnie, skupiającej byłych członków Żegoty, przedstawiciele władz, opozycji, Kościoła, Polaków, Żydów) potępiające antysemityzm niewiele mogły zmienić w opisywanej sytuacji.

Apogeeum antysemityzmu w Polsce po wojnie był pogrom Żydów w Kielcach. Czwartego lipca 1946 roku w wydarzeniach, wywołanych plotką o porwaniu polskiego chłopca przez Żydów, zostało zamordowanych ponad 40 Żydów, w czasie pogromu zginęło trzech Polaków¹⁸. Najwięcej ofiar było na ulicy Planty pod numerem 7/9¹⁹. Znajdował się tam dom, w którym mieszkali Żydzi i mieściły się instytucje tej społeczności: komitet żydowski, kongregacja, kibuc. Obok Żydów zamordowanych w centrum Kielc w osobnym zdarzeniu tego samego dnia zostały zastrzelone młoda Żydówka i jej dziecko. Niektóre osoby zmarły w wyniku ran odniesionych w czasie wydarzeń, część osób zamordowano w pociągach. W rabowaniu i mordowaniu Żydów brali udział milicjanci, żołnierze, mieszkańcy Kielc, robotnicy z Huty Ludwików.

¹⁷ M. Zaremba, *Wielka trwoga*, Kraków 2012, s. 584.

¹⁸ Przyczyną zgonu były rany postrzałowe. Nieznane są pełne okoliczności ich śmierci.

¹⁹ Warto w tym miejscu wspomnieć interesujący film Larry’ego Loewingera i Michała Jaskulskiego *Przy Planty 7/9* opowiadający o działalności kielczanina Bogdana Białka, której celem jest upamiętnienie wydarzeń z lipca 1946 roku. Film wzorcowo pokazuje, jak można radzić sobie z pamięcią o trudnej przeszłości.

Bezpośrednią akcją przeciwko żydowskim mieszkańcom sprowokowały działania milicji i wojska: uwiarygodnienie przez nich plotki o porwaniu polskiego dziecka, a także nieudolne przeciwdziałanie zebranemu na Plantach agresywnemu tłumowi. Także wojskowi i milicjanci byli pierwszymi, którzy zaczęli strzelać do Żydów, rabować. Takie działania były pretekstem do włączenia się do nich cywilów.

W opisie pogromu kieleckiego należy podkreślić bezkarność sprawców w mordowaniu i rabowaniu ludności żydowskiej. Zaskakująca była całkowita nieudolność władz miasta, partii politycznych czy posiadającego w omawianym okresie największe uprawnienia kierownicze szefa kieleckiego urzędu bezpieczeństwa w zatrzymaniu antyżydowskich wydarzeń. W mordowaniu Żydów od początku uczestniczyła część mieszkańców Kielc, popołudniowa faza pogromu rozpoczęła się od przyjsia robotników z miejskiej huty.

Pogrom w Kielcach był momentem przełomowym w powojennej historii Żydów. Po tym wydarzeniu nastroje wśród tej społeczności były określane mianem paniki i hysterii. Wiele z osób, które wcześniej podjęły decyzję o pozostaniu w Polsce i odbudowie życia żydowskiego po Zagładzie, latem 1946 roku opuszczało dotychczasową ojczyznę. Wyjazd umożliwiało nieoficjalne porozumienie między komunistycznymi władzami a syjonistami. Według różnych szacunków na emigrację zdecydowało się około 70 tysięcy Żydów.

Zagadnienia, wokół których pojawia się zróżnicowana interpretacja, to przede wszystkim: okoliczności zaginięcia polskiego chłopca, antysemityzm, działania władz, w tym zarówno komunistycznych decydentów, jak i jej szeregowych przedstawicieli, obecność Rosjan, brak pełnej dokumentacji i zeznań świadków, „korzyści” z pogromu.

Na podstawie istniejącego dzisiaj materiału źródłowego możemy stwierdzić, że zniknięcie polskiego chłopca było spowodowane jego wyjazdem do znajomych rodziny, mieszkających w wiosce pod Kielcami. Analiza najwcześniejszych dokumentów, ich różnorodność wykluczają tezę o zamierzonym przez kogoś przetrzymywaniu dziecka. Innym zagadnieniem, które pojawia się w czasie dyskusji na temat pogromu, to antysemityzm, wrogie wobec Żydów postawy, zachowania Polaków w tużpowojennej Polsce. Niektórzy badacze odrzucają zjawisko powojennej wrogości Polaków wobec Żydów. W opisie wydarzeń z 4 lipca 1946 roku koncentrują się oni tylko na zachowaniu władz, tym tłumaczą przyczyny, przebieg i skalę pogromu. Dla innych badaczy antysemityzm jest kluczem do wyjaśnienia lipcowej tragedii. W tym przypadku na marginesie opisu są działania władz, tłumaczone także wrogością wobec Żydów. Jakiej odpowiedzi w tej kwestii udzielają dostępne dzisiaj źródła i prowadzone badania? Faktem jest wrogość wobec Żydów po wojnie w Polsce. Różne były jej przyczyny, różne przejawy. W powojennej przestrzeni

publicznej była obecna niechęć, agresja wobec Żydów, zdarzały się także zabójstwa. Źródła jednoznacznie pokazują, że część żydowskich ofiar została zamordowana tylko za bycie Żydem. W tych przypadkach powojenny bandytyzm, bieda, sytuacja polityczna nie wyjaśniają ich śmierci.

Kielce nie były wolne od opisywanych zjawisk. One powodowały, że nie tylko uznano, że Żydzi porwali polskie dziecko, lecz także okazano gotowość do rozprawienia się z nimi. W dniu pogromu dokumenty odnotowują zachowania „zwykłych ludzi”: wrogie okrzyki wznoszone przeciwko Żydom, rabunek żydowskiego mienia, udział w biciu, mordowaniu, niezależnie od takich samych działań podejmowanych przez żołnierzy, milicjantów czy funkcjonariuszy UB. Marginalizacja antysemityzmu, wrogości wobec Żydów czy usunięcie ich z opisu wydarzeń w Kielcach 4 lipca 1946 roku w żaden sposób nie pozwoli nam zrozumieć tej tragedii.

Istniejące wciąż wątpliwości i różnorodność interpretacji mają swoje źródło także w tym, że część dokumentów dotycząca pogromu została zniszczona. Niezależnie od tego czynniki decydujące w największym – moim zdaniem – stopniu o przyczynach, przebiegu i skali pogromu się nie zmieniają. Są to: antysemityzm, wrogość wobec Żydów i zachowanie władz, albo: zachowanie władz i antysemityzm, wrogość wobec Żydów. W każdym momencie musimy jednak pamiętać, że pogrom kielecki jest przede wszystkim mordem ponad 40 niewinnych osób.

Po pogromie przez kilka miesięcy trwała emigracja Żydów, dla których wydarzenia z lipca 1946 roku były potwierdzeniem polskiego antysemityzmu. Ci, którzy wyjeżdżali, zabierali z sobą jak najgorszy obraz Polaków i przekonanie, że Polska nie jest krajem bezpiecznym dla Żydów. Jesienią 1946 roku liczba wyjeżdżających się zmniejszyła. Ci, którzy zostali, świadomie wybierali Polskę jako miejsce swojej przyszłości. W marcu 1947 roku w Polsce mieszkało około 120 tysięcy Żydów. Jak pokazują badania socjolog Ireny Hurwic-Nowakowskiej, prowadzone wśród społeczności żydowskiej w tym czasie, tendencje emigracyjne i asymilacyjne wciąż były dominujące: „Grupa żydowska o tendencjach rozwojowych w Polsce jest nikła”²⁰. Dla tych, którzy w Polsce zostali, rozpoczynał się czas pewnej stabilizacji. Wizytówką tego okresu są liczne organizacje żydowskie: polityczne, społeczne, zawodowe, kulturalne, kluby sportowe, teatry, świetlice, placówki zdrowia, szkoły, spółdzielnie żydowskie. Dzięki finansowej pomocy od organizacji Joint możliwy był rozwój życia żydowskiego, w pewnym stopniu niezależny od komunistycznych władz. Ważnym miejscem na żydowskiej mapie Polski w tym czasie był Dolny Śląsk, gdzie mieszkała prawie połowa ludności żydowskiej w Polsce.

²⁰ I. Hurwic-Nowakowska, *Żydzi polscy (1947–1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej*, Warszawa 1996, s. 213.

Rozwój życia żydowskiego został zahamowany w 1948 roku. W tym czasie różne wydarzenia miały wpływ na żydowską ludność w Polsce. Po pierwsze, po sfałszowanych wyborach, które odbyły się rok wcześniej, w styczniu 1947 roku, zakończył się proces przejmowania władzy przez komunistów. Od tego momentu stało się możliwe porządkowanie różnych obszarów życia politycznego, gospodarczego, społecznego, kulturalnego zgodnie z komunistyczną ideologią. Jednym z miejsc, w które w coraz większym stopniu wkraczali komuniści, była „ulica żydowska”. Wykonawcami nowej polityki byli działacze żydowskiej Frakcji PPR. W ciągu najbliższych lat z żydowskiej sceny politycznej zniknęli socjaliści z Bundu, zmuszeni do rozwiązania swojej partii w styczniu 1949 roku, oraz syjoniści. Wpływy ostatnich były stopniowo ograniczane w instytucjach, organizacjach, szkolnictwie żydowskim. Na przełomie 1949 i 1950 roku decyzją Ministerstwa Administracji Publicznej wszystkie partie syjonistyczne musiały zakończyć swoją działalność w Polsce. W miejsce CKŻP powstało Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów, którego głównym celem miała być „transmisja socjalizmu w środowisko żydowskie”.

Drugim czynnikiem, który wpływał na życie ludności żydowskiej w Polsce, było powstanie w maju 1948 roku państwa Izrael. Od tego momentu wybór między Warszawą a Jerozolimą nabierał innego charakteru. Do maja 1948 roku Żydzi zainteresowani wyjazdem do Palestyny i budową własnego państwa musieli zmagać się z ograniczeniami migracyjnymi wprowadzonymi przez Wielką Brytanię, mandatariusza tego terenu. Część osób oczekiwała na wyjazd do Ziemi Obiecanej w obozach DP (ang. displaced persons camp) na terenie okupowanych Niemiec.

Wraz z powstaniem Izraela sytuacja się zmieniła. Żydzi z diaspory obok dotychczasowych ojczyzn zyskiwali własne państwo żydowskie. Pozwolenie komunistów na emigrację, wydane jesienią 1949 roku, tzw. opcja na rzecz państwa Izrael, spowodowała wyjazd z Polski prawie 28 tysięcy Żydów. Emigracja została ograniczona w 1951 roku z powodu pogarszających się relacji z Izraelem.

Trzecim czynnikiem, który w tym czasie wpływał na życie Żydów w Polsce, była zmiana polityki Moskwy wobec tej grupy ludności i Izraela. Jej elementami była m.in. likwidacja żydowskich organizacji na terenie ZSRR, represje wobec działaczy, prześladowania żydowskich intelektualistów. Kolejnymi odstonami antyizraelskiej, antysyjonistycznej i antysemitycznej polityki Stalina były czystki w państwowych instytucjach, sprawa lekarzy kremlowskich oraz zerwanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem w lutym 1953 roku. Opisywana polityka była wprowadzana z różną dynamiką w krajach komunistycznych podporządkowanych Moskwie. Jej rezultatem były: likwidacja większości organizacji i ugrupowań żydowskich, antysyjonistyczna i antyizraelska propaganda skutkująca pogorszeniem relacji z Izraelem i uznawaniem dyplomatów

izraelskich za osoby non grata, zamknięcie przedstawicielstw zagranicznych instytucji żydowskich, czystki w partii. Szczególnie brutalnym przejawem nowej polityki były pokazowe procesy. Wobec osób pochodzenia żydowskiego (np. w Czechosłowacji, sprawa wysokiego rangą funkcjonariusza partyjnego Rudolfa Slànskiego,) pojawiały się oskarżenia o propagowanie syjonizmu i działalność szpiegowską.

Opisywane zjawiska polityczne pojawiły się również w Polsce. Konsekwencją było ujednoczenie życia żydowskiego zgodnie z komunistyczną ortodoksją. W relacjach polsko-izraelskich pojawiła się nieufność i wrogość. W grudniu 1952 roku państwo Izraela uznano za persona non grata i zmuszono do opuszczenia PRL. Konsekwencją antysyjonistycznej i antyżydowskiej polityki było zainfekowanie wrogością wobec Żydów i Izraela funkcjonariuszy różnych państwowych organów.

Kolejnym ważnym okresem w powojennej historii Żydów w Polsce był czas „odwilży”. Po śmierci Stalina w marcu 1953 roku dotychczasowa polityka, także ta dotycząca Izraela i społeczności żydowskiej, stopniowo ulega zmianie. W latach 1953–1956 tematyka żydowska pojawiła się w Polsce w kilku kontekstach. Po pierwsze, następowało powolne odrodzenie życia żydowskiego. TSKŻ i kongregacje religijne gromadziły więcej członków, zmieniły się także działania TSKŻ-etu skierowane do Żydów. Pojawiły się nowe inicjatywy (np. kluby młodzieżowe, kolonie, szkolnictwo, życie kulturalne...) w życiu tej społeczności. Po drugie, w czasie „odwilży” do Polski przyjechało około 18 tysięcy polskich Żydów z ZSRR, jednocześnie była możliwa emigracja do Izraela (na wyjazd zdecydowało się ponad 50 tysięcy Żydów, w tym znacząca liczba repatriantów z ZSRR). Po trzecie, w „odwilżowej” rzeczywistości pojawił się antysemityzm. Wrogość wobec Żydów miała zróżnicowany charakter, była obecna zarówno w partii, jak i w społeczeństwie. Antysemityzm był jednym z najpoważniejszych problemów społeczności żydowskiej w tym okresie. Po czwarte, tematyka żydowska pojawiła się w walkach frakcyjnych wewnątrz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po raz kolejny żydowskie pochodzenie działaczy partyjnych miało znaczenie w polityce partii. Po piąte, mimo zgody na emigrację do państwa żydowskiego Izrael w dalszym ciągu był umiejscowiony po stronie przeciwników politycznych komunistycznych państw, tym bardziej że od połowy lat 50. coraz wyraźniej było widać, że budują one swoje wpływy na Bliskim Wschodzie z pomocą krajów arabskich.

W styczniu 1961 roku w Polsce mieszkało około 37 tysięcy Żydów. Podobnie jak w okresie wcześniejszym była to społeczność podzielona, były wśród niej osoby utożsamiające się ze środowiskiem żydowskim i takie, które świadomie wybierały asymilację, odejście od żydostwa.

W latach 60. do wspomnianych wcześniej nowych, „odwilżowych” zjawisk w życiu społeczności żydowskiej należy dodać pojawienie się kwestii żydowskiej w działaniach jednej z partyjnych frakcji, tzw. partyzantów, skupionych wokół ministra spraw wewnętrznych Mieczysława Moczara.

Grupę partyzantów oprócz „starych” towarzyszy, coraz bardziej krytycznych wobec rządów Władysława Gomułki, tworzyli również młodzi, niezadowoleni działacze partyjni, dla których brakowało ścieżek awansu. Mechanizm wykorzystania tematyki żydowskiej przez Moczara i jego środowisko opierał się na wypracowanym już wcześniej przekonaniu, że syjonizm, powiązany z Izraelem, prezentuje wrogą postawę wobec państw komunistycznych, jednocześnie jest jednak zainteresowany żydowskimi obywatelami żyjącymi za żelazną kurtyną. Sygnały zmian dostrzegała społeczność żydowska.

Rozwój życia żydowskiego, zapoczątkowany zmianami „odwilżowymi”, zahamowały wydarzenia z 1967 roku i z marca 1968 roku. Sprawy żydowskie pojawiają się w nich obok rozgrywek wewnątrzpartyjnych, buntu studenckiego i protestów intelektualistów.

W czerwcu 1967 roku na Bliskim Wschodzie wybuchła kolejna wojna izraelsko-arabska. Kraje komunistyczne, powiązane politycznie, wojskowo i gospodarczo z państwami arabskimi, uczestnikami tego konfliktu, zdecydowały się, kopiując decyzję Moskwy, na zerwanie stosunków dyplomatycznych z Izraelem. Jednocześnie w Polsce sprawy izraelskie stały się pretekstem do rozgrywek politycznych wewnątrz partii. Propaganda antysyjonistyczna, wystąpienia najważniejszych polityków partyjnych (np. w przemówieniu 19 czerwca 1967 roku Władysław Gomułka określił społeczność żydowską w Polsce mianem „piątej kolumny”), czystki (m.in. w MSZ, w Ludowym Wojsku Polskim, w którym w ciągu jednego roku z szeregów PZPR wydano „za proizraelską postawę” około 60 żołnierzy²¹), organizacja „spontanicznych” zebrań potępiających Izrael i syjonistów tworzyły schemat postrzegania ludności żydowskiej jako grupy nielojalnej, niepożądanego, obcej. Latem 1967 roku członkowie społeczności żydowskiej zajmowali także szczególne miejsce w działaniach MSW (m.in. inwigilowano ich, kontrolowano ich prywatną korespondencję). W marcu 1968 roku tematyka żydowska pojawiła się w czasie kolejnego poważnego kryzysu politycznego i społecznego w Polsce. W wydarzeniach, które symbolicznie rozpoczęło zdjęcie z afisza Teatru Narodowego przedstawienia *Dziadów* Adama Mickiewicza, wątek żydowski ponownie był obecny jako element propagandy, działań władzy i czystek kadrowych. Wywołały go władze i na jej zamówienie realizowała część społeczeństwa. Podobnie

²¹ E. Nalepa, *Czystka w korpusie oficerskim. Wydarzenia 1967 roku w Wojsku Polskim w dokumentach*, Warszawa 2000, s. 20–21.

jak latem 1967 roku, także w czasie wydarzeń marcowych tematyka żydowska zajmowała specjalne miejsce w działaniach MSW. Przesłuchiwani przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa studenci mogli usłyszeć antyżydowskie i antyizraelskie wyzwiska. Obraz wydarzeń kreowany przez MSW na potrzeby decydentów partyjnych (Władysława Gomułki, członków Biura Politycznego, sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR) kierował ich uwagę ku „grupie studentów pochodzenia żydowskiego”, popieranym jedynie przez „elementy syjonistyczne”²². W raportach MSW sugerowano nielojalność „osób pochodzenia żydowskiego”. Szczegółowość zbieranych informacji pokazuje stopień prowadzonej inwigilacji.

Wykreowana przez władzę atmosfera nienawiści nie tylko umożliwiła, lecz także autorytetem władzy sankcjonowała pojawienie się w przestrzeni publicznej jak najgorszych zachowań społecznych (donosicielstwa, anonimów itp.). Opisywane zjawiska nie były obojętne dla polskiego społeczeństwa. Poszukiwani i piętnowani przez władzę syjoniści byli konkretnymi ludźmi. Utrata przez nich pracy, wydalenie z partii, antysemityzm, wyjazd znajomych czy podjęcie decyzji o emigracji wywoływały nastrój przygnębienia i niepewności. Seweryn Blumsztajn, jeden z bohaterów Marca, napisał w rocznicowym tekście o doświadczeniach z tego okresu: „Czytać o sobie w gazetach tyle obrzydliwości – to było traumatyczne przeżycie. Gdzieś we mnie zapadły te inwektywy i zadecydowały o moim losie. Całe moje późniejsze życie było próbą pokazania, że to nieprawda”²³. Inny uczestnik wydarzeń opisywał, jak powoli dochodziła do niego myśl, że z Polski musi wyjechać: „W kraju było ciemno i ponuro [...] Gomułka tak trwał i trwał, było coraz gorzej [...] paraliż. Każdą próbę mojego działania można było ustawić w podejrzanym świetle tylko dlatego, że jestem z pochodzenia Żydem [...] mogłem szkodzić sprawom czy wartościom, z którymi czułem się związany [...] nie widziałem środowiska, w którym mógłbym znaleźć wsparcie – ludzie byli porzbijani, siedzieli w więzieniach, i wtedy zwątpiłem w sens życia tam”²⁴. Musimy także pamiętać, że część ludności żydowskiej mieszkającej w Polsce w 1968 roku miała doświadczenie Zagłady. W opisywanej sytuacji ponad 13 tysięcy Żydów – Polaków pochodzenia żydowskiego czy „Polaków wygnania mojżeszowego”²⁵ – zdecydowało się na emigrację. Znaczny procent wyjeżdżających stanowili renciści, ale wśród opuszczających Polskę była także grupa prawie dwóch tysięcy osób z wyższym wykształceniem²⁶ i prawie tysiąc studentów²⁷. W wyniku emigracji

²² AIPN, MSW II, 1064, Informacje polityczne dotyczące wypadków marcowych, k. 15, 22, 41.

²³ S. Blumsztajn, *Nasza kosztowna zabawa w wolność*, „Gazeta Wyborcza”, 8–9 III 2008.

²⁴ N. Tenenbaum, *Chciałbym dzielić wasz los*, [w:] *Krajobraz po szoku*, red. E. Żylińska, Warszawa 1989, s. 127.

²⁵ E. Kossewska, *Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku*, Warszawa 2015, s. 244–245.

²⁶ AIPN, MSW II, 8083, Osoby posiadające wyższe wykształcenie, które złożyły podanie o wydanie dokumentów emigracyjnych do Izraela, k. 14. Dane te dotyczą wniosków złożonych od stycznia 1968 roku do sierpnia 1969 roku.

marcowej „ogromne straty poniosła również polska kultura”²⁸. Część osób mimo deklaracji wyjazdu do Izraela ostatecznie rozpoczęła nowe życie w USA czy krajach skandynawskich.

Ważnym wątkiem opisywanych wydarzeń była reakcja Polaków na kolejną akcję antyżydowską. W wydarzeniach z lata 1967 roku i z marca 1968 roku spotykamy różne zachowania Polaków. Dariusz Stola w artykule o antyżydowskim nurcie Marca '68 pisze: „Osoby, których postawy można by jednoznacznie określić, to jest wyrażające jawnie, słowem lub czynem, swe poparcie, albo przeciwnie – obrzydzenie dla antyżydowskiej nagonki, były mniejszością. Interpretacja milczenia większości byłaby natomiast trudna i ryzykowna, jak każde wnioskowanie *ex silentio*”²⁹. Niezależnie od różnorodności postaw, które da się zauważyć w tym okresie, warto pamiętać, że wprowadzenie za zgodą władz do publicznej debaty antysemityzmu nie było zjawiskiem obojętnym dla polskiego społeczeństwa.

Wydarzenia marcowe były momentem przełomowym dla społeczności żydowskiej, która w sposób świadomy wybierała Polskę jako swoją ojczyznę. Ponad 13 tysięcy osób zdecydowało się na opuszczenie Polski, zostało około 20 tysięcy, ale w pomarcowej sytuacji starały się one „zasymilować, ukrywając swoje prawdziwe korzenie nawet przed najbliższymi”³⁰.

Po 1968 roku działalność Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów została znacznie ograniczona i pozbawiona pomocy z zewnątrz. Emigracja marcowa, w której uczestniczyło wiele młodych osób, zmieniła charakter środowiska żydowskiego w Polsce. Relacje z Izraelem po zerwaniu stosunków dyplomatycznych ograniczały się do sporadycznych kontaktów z działaczami Komunistycznej Partii Izraela. Powolne zmiany w tej sytuacji zaczną się dopiero pod koniec lat 70.

²⁷ K. Lesiakowski, *Emigracja osób pochodzenia żydowskiego z Polski w latach 1968–1969*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 2, s. 119.

²⁸ J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 131.

²⁹ D. Stola, *Antyżydowski nurt Marca 1968 r.*, [w:] *Oblicza marca 1968*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2004, s. 71.

³⁰ A. Stankowski, *Nowe spojrzenie na statystyki dotyczące emigracji Żydów z Polski po 1944 roku*, [w:] G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, *Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 r.*, Warszawa 2000, s. 145.

materiały opracowane w ramach programu *Obcy w domu. Wokół Marca '68*

<http://marzec68.sztetl.org.pl>



WSPÓŁORGANIZATOR



STOWARZYSZENIE
ŻYDOWSKI INSTYTUT
HISTORYCZNY W POLSCE

MECENAS



WSPARCIE



WILLIAM K. BOWES, JR.
FOUNDATION



David Goldman i Debbie Bisno
oraz Fellowships at Auschwitz
for the Study of Professional Ethics
Marek i Agnieszka Nowakowscy
Andrzej i Małgorzata Rojek
Jerry Wartski z rodziną
Paul Goldner i Sandy Soifer

NEUBAUER FAMILY FOUNDATION



PATRONI MEDIALNI



PARTNER INSTYTUCJONALNY

